

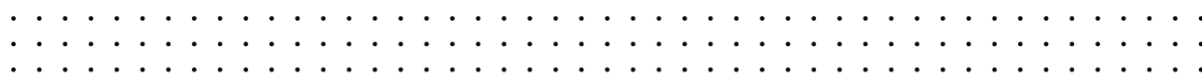
Artykuł: Zamknięte osiedla odchodzą w niepamięć	Data: 20.12.2023
---	----------------------------

Zamknięte osiedla odchodzą w niepamięć

Zagrodzone enklawy miejskie niegdyś symbolizowały prestiż i bezpieczeństwo, lecz teraz, w obliczu nowych trendów urbanistycznych i zmieniających się preferencji społecznych, zamknięte osiedla powoli stają się relikdami przeszłości.

Złudne poczucie bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo jest ważnym aspektem decydującym o zadowoleniu z życia na danym osiedlu. W raporcie Otodom "Szczęśliwy dom. Okolica bliska sercu" z 2022 r. bezpieczeństwo jako najważniejszy element wskazuje 23 proc. ankietowanych. Wyprzedza on tym same takie czynniki jak dostęp do komunikacji miejskiej (22 proc.), czystość (18 proc.), czy nawet koszty życia (16 proc.). Z czym natomiast kojarzy się grodzona osiedle? Według badania „Barometr mieszkańca” przeprowadzonego na zlecenie firmy Admus okazuje się, że nie tylko z ochroną, monitoringiem i prestiżem. Większość badanych (65 proc.) dostrzega wady takiego rozwiązania. Największymi z nich okazały się m.in. poczucie zamknięcia,



brak miejsc parkingowych, czy utrudniony wjazd dla służb, np. straży czy pogotowia.

Choć osiedla zamknięte przez lata były postrzegane jako ostoje prywatności i bezpieczeństwa, to w rzeczywistości nie wpływają na realne zmniejszenie przestępczości. Napady czy kradzieże zdarzają się przecież także na ich terenie - *Wysokie bramy i ogrodzenia nie gwarantują wyższego poziomu bezpieczeństwa. To fałszywe poczucie izolacji tworzy jedynie iluzję kontroli. Skłonność do odgradzania się wpływa w dużej mierze z uwarunkowań kulturowych, chociaż samo bezpieczeństwo nie ma z tym zbyt wiele wspólnego. W USA, gdzie społeczeństwo funkcjonuje przy znacznie wyższych wskaźnikach przestępczości niż polskie, unika się odgradzania przestrzeni* – mówi architekt Paweł Koperski z firmy Q3D Concept.

Szerszy obraz urbanistyki

Polska urbanistyka powoli zaczyna skłaniać się ku otwartym przestrzeniom, promującym integrację społeczne. W erze, gdzie poczucie bezpieczeństwa łączy się z potrzebą otwartości na innych, tradycyjne osiedla grodzone wydają się być konceptem, który nie odpowiada współczesnym wyzwaniom. Wpływają one przede wszystkim na fragmentaryzację infrastruktury miasta, wymuszając zamknięcie niektórych dróg i zaburzając tym samym płynność komunikacji. - *Odgradzanie się od reszty nie tylko utrudnia mobilność mieszkańców, ale też ma negatywne skutki społecznie i psychologicznie, szczególnie gdy następuje w ten sposób dzielenie przestrzeni na lepszą - prywatną i gorszą - publiczną. Konkretnie aspekty dobrze zaprojektowanych form urbanistycznych są natomiast w stanie pozytywnie oddziaływać na zachowania prospołeczne. Mogą mieć nie tylko bezpośredni wpływ na*



zdrowie i dobrostan pojedynczych użytkowników, ale także na wspieranie wspólnot sąsiedzkich - mówi architekt Paweł Koperski z firmy Q3D Concept.

Secure by design

Ciekawą koncepcją, która polega na zaaranżowaniu przestrzeni w taki sposób, aby stała się miejscem bezpiecznym dla mieszkańców, jest tzw. secure by design. Według niej ważną rolę odgrywa wzrost wzajemnego zaufania wśród sąsiadów, któremu sprzyja odpowiednia architektura przestrzeni. *- Bezpieczeństwo na danym osiedlu zapewniane jest nie poprzez ogrodzenie, a odpowiednie usytuowanie budynków, wejść do klatek schodowych czy miejsc parkingowych. Ważną rolę odgrywa też oświetlenie całego osiedla, a także aranżacja zieleni, która może oddzielać od siebie pewne elementy. Dzięki takim zabiegom osiedle staje się przejrzyste, a nad jego bezpieczeństwem nie czuwa ochroniarz, a sami mieszkańcy, którzy nie są dla siebie anonimowi - mówi architekt Paweł Koperski z firmy Q3D Concept i dodaje: - uważam, że takie podejście do projektowania budynków wielorodzinnych będzie w najbliższych latach zyskiwać na znaczeniu, wypierając z rynku grodzone osiedla.*

